

## Gdzie oddać oponę od traktora? To nie taka prosta sprawa

data aktualizacji: 2025.04.09 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. Bartosz Nowakowski)

**Mieszkańcy, którzy chcą pozbyć się starych opon od ciągników rolniczych mogą mieć duży problem. Zbiórki odpadów wielkogabarytowych nie przewidują odbioru tego typu opon. Niechętnie na odbiór patrzą również wulkanizatorzy.**

Paweł jest mieszkańcem gminy Lipce Reymontowskie. W kwietniu tego roku została zaplanowana coroczna zbiórka odpadów wielkogabarytowych. W tym roku postanowił wcześniej zrobić wiosenne porządki i wyselekcjonować rzeczy do zabrania.

Zgodnie z wytycznymi przed bramę posesji wystawił wszystkie przedmioty. W tym roku ponownie wystawił również dwie opony ciągnika rolniczego (małą i dużą).

- Pierwszą próbę podjąłem w zeszłym roku. Wystawiłem dwie opony, jednak operator nie zabrał ich ze sobą i zostawił przed ogrodzeniem. Usłyszałem tylko, że muszą zostać pocięte - mówi Paweł.

Jednak opony (już pocięte) ponownie zostały przed ogrodzeniem w tym roku. Zdenerwowany

mieszkaniec szybko złapał za telefon i wybrał numer do operatora, który zajmuje się zbiórką odpadów. Sprawy nie udało się rozwiązać.

- Od jednej z pracowniczek usłyszałem tylko, że opony o takich wymiarach nie są zabierane. Poradziła tylko, abym skontaktowałem się z wybraną wulkanizacją - dodaje.

Na liście odpadów, które podlegają zbiórce opublikowanej przez urząd gminy Lipce Reymontowskie nie znajdują się opony od ciągnika rolniczego. Widnieje tylko zapis opon samochodów osobowych.

[[[2518]]]

- Dziwi mnie takie podejście, przecież gmina ma charakter rolniczy. Podobnie jak inne gminy w powiecie. Zakładam, że takich przypadków, w których mieszkańcy, czy też rolnicy chcą oddać kilkunastoletnie opony od ciągników jest dużo więcej - stwierdza Paweł.

Tylko gdzie te opony można oddać? Paweł, po wykonanym telefonie do firmy zajmującą się gospodarką odpadami postanowił nie zostawiać sprawy. W zasadzie nie odkładając aparatu wybrał numer do jednego z punktów wulkanizacyjnych, mieszczących się w Łyszkowicach. W słuchawce od pracownika usłyszał, że małą oponę w ostateczności mogą zabrać, ale duża już nie wchodzi w grę. Wulkanizator polecił zadzwonić do Łowicza, większego punktu wulkanizacji. Większa szansa, że tam wezmą.

Tyle tylko, że łowicki wulkanizator też nie bardzo jest zainteresowany utylizacją. W ostateczności trzeba będzie zapłacić. Szacowana kwota to 100 złotych.

Utylizacja takich opon wiąże się z zamówieniem niestandardowego kontenera po stronie wulkanizatora, która jest dużo droższa niż w przypadku choćby opon od aut osobowych. Otrzymuje telefony w tej sprawie i rzeczywiście jest to duży problem.

**Marek Nagórski**, właściciel Skier-Gum w Miedniewicach

Jak dowiadujemy się w urzędzie gminy powodem braku odbioru opon z ciągnika rolniczego według operatora śmieci to kwestia tego, że tego typu opony to "odpad rolniczy, a nie komunalny".

Jadąc drogami powiatu skierniewickiego nie jest trudnością znalezienie opon o większym rozmiarze porzuconych w rowach i lasach. Dwie opony od ciągnika rolniczego zostały porzucone tuż przy zmodernizowanej drodze w gminie Lipce Reymontowskie w ostatnich tygodniach, gdzie odbywa się wspomniana zbiórka odpadów gabarytowych.

O specjalnej akcji, która ma zmniejszyć zaśmiecanie lasów, poinformowała Komenda Miejska Policji w Skierniewicach. Funkcjonariusze informują, że za zaśmiecanie lasu może być nałożona grzywna w drodze mandatu karnego w wysokości 500 złotych, a 1000 złotych za zbieg dwóch wykroczeń np: (nielegalny wjazd i parkowanie na terenach leśnych plus zaśmiecanie lasu). Jeżeli sprawa zostanie skierowana do sądu to może być wymierzona kara grzywny do 5000 złotych.

- Jestem przeciwnikiem pozostawiania śmieci w lasach i rowach, ale w takim przypadku w ogóle nie dziwię się, że ludzie wywożą w ten sposób odpady. Mam nadzieję, że zostanie to w normalny sposób uregulowane - mówi Paweł.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/44932-gdzie-oddac-opone-od-traktora-to-nie-taka-prosta-sprawa>